

Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 2

1. Potem zawróciliśmy i wyruszyliśmy na pustynię, drogą w kierunku Morza Czerwonego, tak jak mi JAHWE powiedział, i przez wiele dni krążyliśmy dokoła góry Seir. 2. I JAHWE powiedział do mnie: 3. Dosyć krążyliście dokoła tej góry. Skierujcie się na północ; 4. I rozkaż ludowi: Będziecie przechodzić przez granicę waszych braci, synów Ezawa, którzy mieszkają w Seirze. Oni będą się was bać, lecz wy strzeżcie się bardzo. 5. Nie prowokujcie ich, gdyż nie dam wam ich ziemi nawet na szerokość stopy, bo Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir. 6. Żywność będziecie kupowali od nich za pieniądze, abyście mieli co jeść; także wodę od nich będziecie kupować za pieniądze, abyście mieli co pić. 7. Gdyż JAHWE, twój Bóg, błogosławił cię w każdym dziele twoich rąk i znał twoją drogę na tej wielkiej pustyni. Już przez czterdzieści lat JAHWE, twój Bóg, był z tobą, a niczego ci nie brakowało. 8. Ominęliśmy więc naszych braci, synów Ezawa, mieszkających w Seirze, drogą równinną od Elat i od Esjon-Geber, po czym skręciliśmy i udaliśmy się w stronę pustyni Moabu. 9. I JAHWE powiedział do mnie: Nie napadaj na Moabitów ani nie rozniecaj z nimi wojny, bo nie dam ci ich ziemi w posiadanie; Ar bowiem dałem w posiadanie synom Lota. 10. Poprzednio mieszkali w niej Emici, lud potężny, liczny i wysoki jak Anakici; 11. Uważano ich też za olbrzymów jak Anakitów, lecz Moabici nazywają ich Emitami. 12. Przedtem w Seirze mieszkali również Choryci, ale synowie Ezawa wypędzili ich i wyniszczyli przed sobą, po czym zamieszkali na ich miejscu, jak uczynił Izrael w ziemi swego posiadania, którą dał im JAHWE. 13. Wstańcie więc i przeprawcie się przez potok Zered. I przeprawiliśmy się przez potok Zered. 14. A czas, który upłynął od naszego wyjścia z Kadesz-Barnea aż do przeprawienia się przez potok Zered, wynosił trzydzieści osiem lat, aż wyginęło z obozu całe pokolenie wojowników, tak jak im to JAHWE poprzysiągł. 15. Ręka JAHWE bowiem zaciążyła nad nimi, aby wyniszczyć ich z obozu, aż wyginęli. 16. A gdy wszyscy wojownicy spośród ludu wyginęli i umarli; 17. JAHWE przemówił do mnie: 18. Dziś przejdziesz przez Ar, granicę Moabu; 19. I zbliżysz się do synów Ammona; nie napadaj na nich i nie rozniecaj z nimi wojny, bo nie dam ci w posiadanie ziemi synów Ammona, dałem ją bowiem w posiadanie synom Lota. 20. (Także i tę ziemię uważano za ziemię olbrzymów. Olbrzymi mieszkali w niej wcześniej, a Ammonici nazywają ich Zamzummitami; 21. Lud potężny, liczny i wysoki jak Anakici; lecz JAHWE wygubił ich przed nimi, a Ammonici ich wypędzili i zamieszkali na ich miejscu; 22. Podobnie jak uczynił synom Ezawa mieszkającym w Seirze, przed którymi wytracił Chorytów; i wypędzili ich, i zamieszkali na ich miejscu aż do dziś. 23. Także Awwitów, którzy mieszkali w Chazerim aż do Gazy, wytracili Kaftoryci, którzy wyszli z Kaftor, i zamieszkali na ich miejscu). 24. Wstańcie więc, wyruszcie i przeprawcie się przez rzekę Arnon. Oto daję w twoje ręce Sichona, króla Cheszbonu, Amorytę, oraz jego ziemię. Zaczynj ją zajmować i rozpocznij z nim wojnę. 25. Od dziś zacznę wzbudzać strach i lęk przed tobą wśród narodów, które są pod całym niebem; kiedy usłyszą wieść

o tobie, będą drzeć i będą się ciebie lękać. **26.** Wysłałem więc posłańców z pustyni Kedemot do Sichona, króla Cheszbonu, ze słowami pokoju: **27.** Pozwól mi przejść przez twoją ziemię. Pójdę tylko drogą, nie zboczę ani na prawo, ani na lewo. **28.** Sprzedasz mi za pieniądze żywność, abym mógł się pożywić; wody także za pieniądze mi dasz, abym pił. Tylko przejdę pieszko; **29.** Jak mi to uczynili synowie Ezawa, którzy mieszkają w Seirze, i Moabici, którzy mieszkają w Ar, aż się przeprawię przez Jordan, do ziemi, którą daje nam JAHWE, nasz Bóg. **30.** Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie pozwolił nam przejść przez swoją ziemię, gdyż JAHWE, twój Bóg, zatwardził jego ducha i uczynił jego serce uparte, aby go wydać w twoje ręce, jak to dzisiaj widzisz. **31.** Wtedy JAHWE powiedział do mnie: Oto zacząłem już wydawać ci Sichona i jego ziemię. Zaczynij ją zajmować, abyś odziedziczył jego ziemię. **32.** Wtedy Sichon wyruszył przeciwko nam, on i cały jego lud, aby zmierzyć się z nami w bitwie w Jahaz; **33.** Lecz JAHWE, nasz Bóg, wydał go nam i pobiliśmy go, jego synów i cały jego lud. **34.** I zdobyliśmy w tym czasie wszystkie jego miasta, i zniszczyliśmy doszczętnie we wszystkich miastach mężczyzn, kobiety i dzieci; nie pozostawiliśmy *spośród nich* nikogo. **35.** Tylko bydło zagarnęliśmy dla siebie i łupy z miast, które zdobyliśmy. **36.** Od Aroeru, leżącego nad brzegiem rzeki Arnon, i od miasta położonego w dolinie aż do Gileadu nie było miasta nie do zdobycia; wszystkie wydał nam JAHWE, nasz Bóg. **37.** Tylko do ziemi synów Ammona nie zbliżyłeś się, do żadnego miejsca na brzegu rzeki Jabbok ani do miast w górach, ani do żadnych miejsc, których JAHWE, nasz Bóg, nam zabronił.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski